

(Corriere della Sera - L.Valdiserri) Osiem bramek, w tym sześć dających punkty (Parma, Atalanta, dwa gole z Sassuolo, Fiorentina i Cagliari) i tylko jedna pozornie bezużyteczna (3-0 z Torino), jednak stylistycznie najpiękniejsza ze wszystkich. Dwa gole więcej niż w poprzednim sezonie, trzy mniej od jego rekordu (11), ustalonego w Fiorentinie Montelli, przed przybyciem do Romy. Liczby dają rację Ademowi Ljajicowi, ale nie tylko one.

Jego rola w drużynie gwałtownie wzrosła, nawet jeśli tradycyjni "wiedzący wszystko", umieszczali go latem w ciągłych negocjacjach transferowych, włączając wymianę na Zapatę z Milanu i wypożyczenie do Torino. Ljajic z kolei przekonał już wtedy Rudiego Garcję i jego sztab dzięki znakomitemu precampionato, korzystając z każdego treningu, aby zdobyć uwagę.

W poprzednim sezonie przybył do Romy na koniec mercato, aby zmienić Lamelę, po tym jak przeszedł całe przygotowania z Fiorentiną. Do kasy Violi wpłynęło 11 mln euro, plus bonusy do maksymalnie 4 mln. Garcia używał Ljajica w tym sezonie zarówno na boku ataku w 4-3-3 jak i jako rozgrywającego w 4-3-1-2. Najważniejsze zdaniem, wypowiedziane obok tego z poprzedniego sezonu (*"Jest nieoszlifowanym diamentem, jeśli będzie mnie słuchał, spróbuję zrobić z niego nowego Hazarda"*), skierował trener do całej drużyny: *"Trzeba pracować, aby zdobyć miejsce, gdy są gotowi wszyscy koledzy z zespołu, tak jak zrobił to Adem"*.

Nie wszyscy kibice i znawcy zmienili o nim zdanie. Ale takiej jest jego przeznaczenie. We Florencji był znienawidzony przez Delio Rossiego, z kolei Vincenzo Montella obdarzył go zaufaniem i sprawił, że odżył. Adem nigdy nie narzekał, podążał swoją drogą. W Romie ma kontrakt - 1,9 mln netto z rosnącymi zarobkami - do czerwca 2017 roku. W umowie znajduje się jednak klauzula sprzedaży, którą Walter Sabatini, w tamtym czasie, określił jako *"poważną liczbę, ciężką do zaatakowania"*. To nieco ponad 25 mln euro. Jednak bramki ciągle przychodzą, podobnie jak występy i waga Ljajica w grupie rośnie. Dyrektor Sportowy pracuje już nad przedłużeniem umowy i jeśli to możliwe, usunięciem lub zmodyfikowaniem klauzuli. Ljajic czuje się dobrze w Romie, jednak jest wokół niego wiele zainteresowania. Zwłaszcza, że po jego usunięciu z drużyny narodowej w związku z problemami religijnymi, otworzono mu ponownie drzwi do Serbii.

Autor: abruzzi